

Sygn. akt III Ca 831/16, III Ca 832/16

POSTANOWIENIE

Dnia 21 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Hupa-Dębska (spr.)

Sędziowie: SO Andrzej Dyrda

SR (del.) Łukasz Malinowski

Protokolant Agnieszka Wołoch

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2016 r. na rozprawie sprawy

z wniosku K. K.

z udziałem D. F. i J. F.

o zmianę zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia po A. M.

na skutek apelacji wnioskodawcy i uczestniczek postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 18 grudnia 2015 r., sygn. akt I Ns 2647/14

postanawia:

- 1. z apelacji uczestniczek postępowania zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie 1 w ten sposób, że oddalić wnioski;**
- 2. oddalić apelację wnioskodawcy;**
- 3. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć wnioskodawcę, szczegółowe ich wyliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu w Sądzie Rejonowym w Gliwicach.**

SSR del. Łukasz Malinowski SSO Magdalena Hupa-Dębska SSO Andrzej Dyrda

Sygn. akt III Ca 831/16, III Ca 832/16

UZASADNIENIE

Po rozpoznaniu sprawy wniosku K. K., przy udziale D. F.

i J. F., o zmianę zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia z dnia 29 marca 2012 r., sporządzonego przez notariusza A. L. pod rep. A nr (...), stwierdzającego, że spadek po A. M. nabyła z mocy ustawy jej siostra D. F. poprzez stwierdzenie, że spadek nabył wnioskodawca na podstawie testamentu notarialnego z dnia 25 lipca 2011 r., zaskarżonym postanowieniem z dnia 18 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy

w G. zmienił wyżej wskazany zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia w ten sposób, że stwierdził, iż spadek po A. M. z domu T., córce H.

i P., zmarłej dnia 19 lutego 2012 r. w T., ostatnio stale zamieszkałej

w G., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 20 kwietnia 2000 r. nabyła J. F., córka J. i D. w całości. Kosztami postępowania obciążył Sąd wnioskodawcę, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Wskazał Sąd, że uprzednio rozpoznając sprawę, postanowieniem z dnia 12 września 2013 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił wnioski K. K. oraz zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania D. F. koszty postępowania. Podstawą rozstrzygnięcia było ustalenie, że w dniu sporządzenia testamentu notarialnego spadkodawczyni nie była w stanie sporządzić ważnego testamentu z uwagi na zespół otępienny związany z wiekiem, wieloletnim nadciśnieniem i miażdżycą uogólnioną, a w konsekwencji testament z dnia 25 lipca 2011 r. jest nieważny. Rozpoznając sprawę w wyniku apelacji wywiezionej przez wnioskodawcę, Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 9 lipca 2014 r. uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego. Po uwzględnieniu oddalonego przez Sąd Rejonowy wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. P. i przeprowadzeniu go w postępowaniu odwoławczym dla ustalenia okoliczności sporządzenia testamentu notarialnego z dnia 25 lipca 2011 r., doszedł Sąd Okręgowy do przekonania, że zeznania świadka dotyczące zasad sporządzania testamentu mogą wpłynąć na ogólną ocenę materiału dowodowego, co z kolei może uzasadniać decyzję w przedmiocie jego uzupełnienia. Nadto, zaznaczył, że zgodnie z dyspozycją art. 670 k.p.c. sąd spadku bada z urzędu kto jest spadkobiercą, w szczególności czy spadkobierca pozostawił testament. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika natomiast, że spadkodawczyni poza testamentem notarialnym

z 25 lipca 2011 r. sporządziła jeszcze co najmniej jeden testament, przy czym okoliczność ta nie została wyjaśniona przez Sąd pierwszej instancji. Przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sąd Okręgowy zalecił wyjaśnienie, czy istnieją inne testamety sporządzone przez spadkodawczynię, a stosownie do poczynionych ustaleń wezwanie do udziału w sprawie osób zainteresowanych, po czym ponowne dokonanie analizy całego materiału dowodowego i wydanie orzeczenia odpowiadającego jego wynikom.

Postanowieniem z dnia 6 listopada 2014 r. wezwano do udziału w sprawie w charakterze uczestniczki postępowania J. F..

Procedując ponownie ustalił Sąd, że A. M. z domu (...) zmarła dnia

19 lutego 2012 r. w T., przed śmiercią stale zamieszkując w G.. W chwili śmierci była wdową po J. M., będącym dziadkiem K. K.. Był to jej jedyny związek małżeński, z którego nie miała dzieci. Nie miała również dzieci pozamałżeńskich ani przysposobionych. Rodzice A. M. zmarli przed nią. Spadkodawczyni miała jedną siostrę – uczestniczkę postępowania D. F., której córką jest uczestniczka postępowania J. F..

Następnie ustalił Sąd, że A. M. sporządziła dwa testamety, a to własnoręczny z dnia 20 kwietnia 2000 r., którym do całego spadku powołała siostrzenicę J. F., córkę D. i J. oraz notarialny z dnia 25 lipca 2011 r., którym odwołała wszystkie dotychczas sporządzone testamety oraz do całego spadku powołała K. K.. Późniejszy testament został sporządzony przed notariuszem A. P. w miejscu zamieszkania spadkodawczyni.

Poczynił też Sąd ustalenia co do stanu zdrowia i warunków życiowych spadkodawczyni stwierdzając, że zamieszkiwała ona sama w G., przy ul. (...), przy czym korzystała z pomocy innych osób – trzy razy w tygodniu przychodziła do niej osoba z opieki społecznej aby przygotować obiad, a pomocy w zakupach, sprzątaniu czy praniu udzielał jej K. K. wraz z żoną. Wnuk zmarłego męża zajmował się też sprawami spadkodawczyni, takimi jak kontakty z firmami dostarczającymi media. Informował zakład dostarczający wodę

o demencji A. M.. Kilka dni po sporządzeniu testamentu z dnia 25 lipca 2011 r. K. K. przywiózł A. M. do domu D. F. w P. podając, że wyjeżdża na urlop i zachodzi potrzeba zapewnienia spadkodawczyni opieki. Siostry wcześniej utrzymywały kontakty telefoniczne, jednak na około dwa lata przed śmiercią spadkodawczyni kontakt ten się urwał. Po przywiezieniu spadkodawczyni latem 2011 r. do P., D. F. była zdziwiona złym stanem zdrowia siostry i 5 sierpnia

2011r. wezwała na wizytę domową lekarza rodzinnego – G. M., która stwierdziła, że pacjentka jest osobą leżącą, nie jest w stanie logicznie odpowiadać na pytania, nie potrafi określić miejsca swego pobytu i swoich dolegliwości, w czasie wizyty nie rozpoznawała także członków swojej rodziny. Lekarz ocenił, że A. M. cierpi na demencję starczą. Spadkodawczyni nie wróciła już do G., pozostała w P.. Pomocy w opiece nad A. M. udzielała pielęgniarka. Z uwagi na stan zdrowia i konieczność całodobowej opieki spadkodawczyni została skierowana do domu opieki

w T.. Podpisała przedstawione jej dokumenty dotyczące pobytu w domu opieki, jednak tłumacząca jej ich treść pielęgniarka T. C. oceniła, że spadkodawczyni nie była świadoma tego, co podpisuje. O tym, że A. M. przebywała w (...) dowiedział się w dniu jej śmierci, wcześniej nie kontaktował się z D. F., pod której opieką pozostawił spadkodawczynię.

W oparciu o opinie biegłych psychiatrów J. T. i B. M. stwierdził Sąd, że sporządzając w dniu 25 lipca 2011 r. testament notarialny A. M. pozostawała w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli i nie była zdolna do świadomej i rzeczowej oceny rzeczywistości, z uwagi na zaawansowany proces otępienny.

Wprawdzie notariusz przed przystąpieniem do sporządzenia aktu notarialnego ustala czy testator ma zachowaną świadomość, bada stan umysłu poprzez zadawanie pytań oraz stara się ocenić, czy klient nie obawia się czegoś i składane oświadczenie jest zgodne z jego wolą, a w sytuacji, gdy notariusz ma wątpliwości co do stanu testatora odmawia dokonania czynności, jednak osobie

z zewnątrz (notariuszowi), mającej jednorazowy kontakt z daną osobą, trudno jest rozpoznać czy osoba ta cierpi na demencję. Może mieć miejsce sytuacja, gdy notariusz nie zorientuje się co do stanu testatora.

Ustalił też Sąd, że 20 kwietnia 2000 r., kiedy to A. M. sporządziła testament własnoręczny, w skład jej majątku wchodziło prawo własności lokalu mieszkalnego położonego

w G., przy ul. (...) wraz z pomieszczeniami przynależnymi tj. piwnicą oraz 1/2 garażu nr (...), dla którego to prawa Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi księgę wieczystą nr (...), a nadto wyposażenie tego lokalu. Testament ten został w całości sporządzony odrębnie, opatrzony datą i podpisem. Zainteresowani nie kwestionowali ważności testamentu

z dnia 20 kwietnia 2000 r., w tym zdolności testowania, wad oświadczenia woli i treści testamentu. Również Sąd działając z urzędu nie dopatrywał się istnienia okoliczności mogących skutkować jego nieważnością wskazując, że został on sporządzony na długo przed lipcem 2011 r., zatem w czasie, gdy spadkodawczyni nie była dotknięta zaawansowanym procesem otępiennym. Stwierdził też Sąd, że w testamencie tym spadkodawczyni zapisała siostrzenicy J. F. lokal mieszkalny wraz z piwnicą oraz całym wyposażeniem, które to składniki wyczerpują cały spadek, skoro zgodnie z zapisami księgi wieczystej zarówno piwnica jak i 1/2 garażu nr (...) stanowią pomieszczenia przynależne do lokalu mieszkalnego, zatem udział w garażu nie stanowi składnika majątku odrębnego od objętego testamentem lokalu mieszkalnego.

Dalej Sąd ustalił, że dnia 29 marca 2012 r. został sporządzony akt poświadczenia dziedziczenia stwierdzający, że spadek po zmarłej A. M. nabyła jej siostra D. F. na podstawie ustawy. Wszczęte na wniosek K. K. postępowanie

o stwierdzenie nabycia spadku zostało umorzone.

Powyższe ustalenia poczynił Sąd w oparciu o wskazane dowody z dokumentów, zapewnienia spadkowego K. K. i zeznań świadków oraz opinii biegłych psychiatrów. Za wiarygodne uznał zeznania świadków T. C., A. F. (1) oraz G. M., oceniając je jako logiczne i spójne z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym, a nadto w przypadku T. C. i G. M. złożone przez osoby postronne, niezainteresowane wynikiem postępowania. Dał również wiarę zeznaniom świadka A. P., jednak ocenił ich wagę przez pryzmat opinii biegłych psychiatrów, z których wynika, że notariusz przy jednorazowym kontakcie mogła nie zorientować się, iż spadkodawczyni cierpi na zaburzenia uniemożliwiające jej świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Zeznaniom i zapewnieniu spadkowemu wnioskodawcy dał wiarę jedynie w części, w jakiej pozostawały one w zgodzie

z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd odmówił wiary zeznaniom wnioskodawcy w zakresie, w jakim wnioskodawca opisywał stan zdrowia spadkodawczyni w momencie sporządzania testamentu notarialnego czy też niektórych okoliczności jego sporządzenia, gdy twierdził, że

w momencie sporządzania testamentu z dnia 25 lipca 2011 r. A. M. „była kontaktowa”, wiedziała co się dzieje, zaś przygotowanie testamentu było zainicjowane przez nią. Wskazał Sąd, że okoliczności te nie tylko nie znajdują potwierdzenia w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym, ale wynika z niego całkowicie inny obraz stanu zdrowia i świadomości spadkodawczyni w spornym okresie. Zdaniem Sądu, materiał dowodowy w postaci zeznań świadków oraz opinii biegłych sądowych wskazuje, że w czasie składania oświadczenia spadkowego A. M. znajdowała się w złym stanie fizycznym, co przekładało się na jej zdolność do testowania oraz że w żadnym razie nie była tak samodzielną osobą, jak starał się to przedstawić wnioskodawca. Podkreślił, że spadkodawczyni wymagała pomocy w czynnościach życia codziennego (gotowanie, sprzątanie, zakupy, itp.) i była jej ona udzielana przez osoby trzecie (krewnych oraz osoby obce), co wynika nie tylko z zeznań świadków np. T. C. czy też A. F. (1), ale również z zapewnienia spadkowego złożonego przez wnioskodawcę. Nadto

z wiarygodnych zeznań G. M. wynika, że spadkodawczyni cierpiała na różne dolegliwości oraz niezwykle krótko (bo w ciągu kilku dni) po sporządzeniu przez nią spornego testamentu lekarz pierwszego kontaktu podczas wizyty domowej stwierdził u niej demencję starczą uniemożliwiającą logiczny kontakt z pacjentką. Występowanie poważnych problemów zdrowotnych u spadkodawczyni w newralgicznym okresie potwierdzają również zeznania T. C. czy A. F. (1). Świadek A. F. wskazywała, że po przywiezieniu A. M. do P. (co miało miejsce na przełomie lipca i sierpnia 2011 r.) rodzina była zaniepokojona jej zachowaniem, dlatego też niezwykle szybko wezwano lekarza, który ustalił schorzenia spadkodawczyni. Natomiast T. C. podawała, że z uwagi na stan zdrowia testatorki, w tym konieczność ciągłej opieki nad nią, jeszcze jesienią 2011 r. zaistniała konieczność umieszczenia A. M. w domu opieki. Świadek wskazywała, że spadkodawczyni nie była świadoma, nie rozumiała sytuacji w jakiej się znalazła i jakiego rodzaju dokumenty były jej przedkładane. Negatywną ocenę co do stanu świadomości spadkodawczyni oraz zdolności pojmowania otaczającej ją rzeczywistości potwierdzili też biegli sądowi.

Dokonując oceny sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania dowodów z opinii biegłych sądowych psychiatrów J. T. i B. M., uznał je Sąd za logiczne, pełne i szczegółowe. Zgłoszone przez wnioskodawcę zarzuty do opinii biegli wyjaśnili

w ustnych opiniach uzupełniających. Wyjaśnili, na jakiego rodzaju schorzenia cierpiała A. M., w jaki sposób się one rozwijały, a także jak wpływały na zdolność spadkodawczyni do świadomego podejmowania decyzji i wyrażania woli. Odnieśli się do jej dokumentacji medycznej oraz historii choroby. Wnioski wyciągnięte przez biegłych były nie tylko podobne, lecz wręcz identyczne i prowadziły do stwierdzenia, że w dacie sporządzenia testamentu notarialnego A. M. nie była zdolna do testowania. Nadto, biegła J. T. za niemożliwe uznała pogorszenie stanu zdrowia A. M. gwałtownie, z dnia na dzień. Proces chorobowy postępował co najmniej od ostatniej wizyty lekarskiej. Spadkodawczyni cierpiała na wiele schorzeń, zaś warunki w jakich żyła (samodzielne zamieszkiwanie) były dla niej i jej zdrowia niekorzystne. Natomiast biegła B. M. wskazywała, że proces otępienny A. M. był na tyle zaawansowany, że niemożliwe było występowanie u niej okresów zachowania świadomości. Biegła zaznaczyła także, że wedle jej doświadczenia brak jest podstaw do przyjęcia, aby stan A. M. radykalnie się pogorszył z uwagi na przywiezienie jej do uczestniczki postępowania. Biegli przygotowali opinie po pełnej analizie materiału dowodowego, kierując się swoją wiedzą

i doświadczeniem zawodowym, które nie budziły jakichkolwiek wątpliwości Sądu. Dlatego Sąd oparł swe ustalenia na treści tych opinii. Nie uwzględnił przy tym wniosku K. K.

o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego uznając, że nie zachodziła potrzeba powołania innego biegłego, skoro sporządzone opinie są kompletne i wyjaśniają w sposób przekonujący kwestie istotne dla rozstrzygnięcia, natomiast okoliczność, iż jedna ze stron nie zgadza się z wnioskami opinii biegłego sądowego, gdyż są dla niej niekorzystne, nie uzasadnia wniosku o dopuszczenie dowodu z nowej/kolejnej opinii biegłego sądowego.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że wobec sporządzenia przez spadkodawczynię dwóch testamentów, z których późniejszy, datowany na 25 lipca 2011 r., wprawdzie został sporządzony w formie prawem przewidzianej, jednak w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, co czyni go nieważnym w świetle art. 945 § 1 pkt 1 k.c., spadek po A. M. na podstawie ważnego testamentu z dnia

20 kwietnia 2000 r. nabyła w całości jej siostrzenica J. F., stosownie do regulacji zawartych w przepisach art. 926 § 1 i 2 k.c., art. 941 k.c., art. 949 § 1 k.c. oraz art. 961 k.c. Tym samym stwierdzający ustawowy porządek dziedziczenia akt poświadczenia dziedziczenia z dnia

29 marca 2012 r. podlegał w trybie art. 679 k.p.c. zmianie odzwierciedlającej powyższe wnioski.

O kosztach postępowania orzekł Sąd po myśli art. 520 § 2 k.p.c. w związku z art. 108 § 2 k.p.c.

Apelacje od powyższego postanowienia wywiedzione zostały zarówno przez wnioskodawcę, jak i przez uczestniczki postępowania.

Wnioskodawca zaskarżył postanowienie w całości, domagając się jego zmiany przez uwzględnienie wniosku, ewentualnie jego uchylecia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zarzucił mu naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego i oparcie rozstrzygnięcia na lakonicznej, niepełnej opinii biegłego, opartej na przypuszczeniach wobec braku dokumentacji medycznej spadkodawczyni z czasu sporządzenia testamentu. Podniósł też zarzut błędu w ustaleniu, że w dniu sporządzania testamentu spadkodawczyni nie była w stanie sporządzić ważnego testamentu, podczas gdy notariusz A. P. potwierdziła brak okoliczności wyłączających możliwość sporządzenia przez spadkodawczynię w dniu 25 lipca 2011 r. ważnego testamentu. Wywodził, że opinia biegłego nie opiera się na dokumentacji medycznej z czasu sporządzania testamentu, albowiem takowa nie istnieje. Opinia nie odpowiada na postawione przez sąd pytanie, nie podaje źródeł wiedzy specjalistycznej, na których się opiera i nie jest stanowcza, skoro biegłemu jedynie „wydaje się”, że w momencie sporządzenia testamentu testatorka z powodu nasilonych objawów otepiennych nie była zdolna do świadomej i rzeczowej oceny rzeczywistości. Nadto sąd nie wziął pod uwagę zeznań notariusza, który w czasie sporządzania testamentu nie powziął wątpliwości co do stanu świadomości testatorki. Na rozprawie apelacyjnej domagał się zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania.

Uczestniczki postępowania w swej apelacji zarzuciły zaskarżonemu postanowieniu naruszenie prawa materialnego – art. 926 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie pomimo, iż osoba powołana do spadku testamentem z dnia 20 kwietnia 2000 r. nie chciała być spadkobiercą, składając stosowne oświadczenie, na podstawie którego notariusz sporządził protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu oraz protokół dziedziczenia. W oparciu o ten zarzut wniosły o zmianę zaskarżonego postanowienia przez oddalenie wniosku o zmianę aktu poświadczenia dziedziczenia oraz

o zasądzenie na ich rzecz od wnioskodawcy kosztów postępowania odwoławczego.

Wnioskodawca domagał się oddalenia apelacji uczestniczek postępowania, które z kolei wniosły o oddalenie apelacji wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji wnioskodawcy, Sąd Okręgowy stwierdził, że nie ma ona uzasadnionych podstaw. Apelacja ta została oparta na ogólnikowych, pozbawionych merytorycznych podstaw zarzutach i prezentuje jedynie odmienny pogląd skarżącego co do oceny poszczególnych dowodów, bez jego logicznego uzasadnienia. Zarzucając, że biegły nie odpowiedział w opinii na postawione pytanie, wnioskodawca nie wskazał, o którą z opinii mu chodzi. Niemniej z akt sprawy wynika, że zarówno biegła J. T. jak i biegła B. M., udzieliły jednoznacznej odpowiedzi na zadane im przez Sąd pytania, o czym świadczy porównanie tez dowodowych z wnioskami końcowymi opinii (odpowiednio k. 58 i 62 in fine oraz k. 181 i 186a in fine). Zarzut pominięcia w opinii wskazania źródeł wiedzy specjalistycznej, na której oparli się biegli, bez podjęcia jakiegokolwiek próby wykazania wpływu powyższego

na treść wniosków opinii, nie może doprowadzić do podważenia wniosków opinii. Wbrew wywodom skarżącego, sporządzone opinie były stanowcze, a użyte w opinii pisemnej przez biegłą B. M. określenie „wydaje się” zostało przez nią skorygowane w uzupełniającej opinii ustnej, w której uznała je za nieprecyzyjne i jednoznacznie stwierdziła, że spadkodawczyni

w chwili sporządzenia testamentu w dniu 25 lipca 2011 r. pozostawała w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Biegli wskazali, jakie okoliczności doprowadziły ich do podjętych wniosków i zasadnie Sąd Rejonowy oparł swe ustalenia na wnioskach wynikających

z opinii dwóch niezależnych biegłych. Poniesiony przez wnioskodawcę zarzut braku dokumentacji medycznej, pozwalającej na ocenę stanu zdrowia spadkodawczyni w dniu 25 lipca 2011 r.,

w realiach niniejszej sprawy nie może odnieść skutku. Przytoczenia w tym miejscu wymagają okoliczności wynikające ze zgromadzonego materiału dowodowego, a nie wyeksponowane przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Otóż A. M. urodziła się

5 października 1923 r. (odpis skrócony aktu zgonu – k. 11 akt I Ns 711/12 Sądu Rejonowego

w G.). Z dokumentacji medycznej prowadzonej w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Przychodnia (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. (k. 36-53 akt I Ns 711/12 Sądu Rejonowego w Gliwicach) wynika, że spadkodawczyni od kilkudziesięciu lat leczyła się na nadciśnienie i inne choroby somatyczne, w latach 2000 - 2009 odbywała kilka wizyt rocznie. Ostatnia odnotowana porada lekarska miała miejsce 18 czerwca 2009 r., kiedy A. M. liczyła niespełna 86 lat. Zważywszy na liczne przewlekłe schorzenia, na które cierpiała, nieprawdopodobnym jest, aby spadkodawczyni nie wymagała leczenia między 86 a 88 rokiem życia. Tymczasem wnioskodawca, który wówczas sprawował bezpośrednią opiekę nad A. M., nie przedstawił żadnych dowodów na to, że zgłaszał ją do lekarza, pomimo wcześniej stwierdzonych chorób i wieku. Następna ujawniona w toku postępowania porada lekarska miała miejsce z inicjatywy uczestniczki postępowania dopiero 5 sierpnia 2011 r. (17 dni po sporządzeniu drugiego testamentu), kiedy to lekarz stwierdził u A. M. niesprawność umysłową – objawy demencji, niezdolność do samostanowienia, niezorientowanie co do czasu, miejsca, osób itd. (k. 24 akt I Ns Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach). Lekarz udzielający porady zastał spadkodawczynię leżącą, z przykurczami i zanikami mięśniowymi, bez logicznego kontaktu, nierozpoznającą członków rodziny. Powyższe poddaje w uzasadnioną wątpliwość zeznania wnioskodawcy, jakoby kilkanaście dni wcześniej A. M. była osobą chodzącą, samodzielną

i w pełni zorientowaną. Przeczy temu też niekwestionowana przez wnioskodawcę okoliczność, iż

w lutym 2011 r. skierował do zakładu dostarczającego wodę korespondencję, w której powoływał się na demencję spadkodawczyni (k. 52). Do śmierci spadkodawczyni w lutym 2012 r. jej stan się zasadniczo nie poprawił. Powyższe pozwala na przyjęcie za uzasadnione wniosków opinii biegłych, że w dniu 25 lipca 2011 r. stan zdrowia A. M. nie pozwalał jej na świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, a niewskazanie dokumentacji medycznej z tego okresu obciążać musi wnioskodawcę, jako jej ówczesnego opiekuna, który powinien mieć wiedzę o leczeniu spadkodawczyni. Tymczasem wnioskodawca takiej dokumentacji nie przedstawił i nie zdołał obalić wywodów biegłych odnośnie zaawansowania procesu otępiennego i rozłożenia go w czasie oraz nikłego prawdopodobieństwa jego nagłego rozwoju między 25 lipca a 5 sierpnia 2011 r. Przede wszystkim nie wykazał wnioskodawca, aby we wskazanym okresie doszło do takiego nadzwyczajnego wydarzenia medycznego, które mogłoby usprawiedliwiać drastyczne pogorszenie stanu zdrowia spadkodawczyni w owym czasie, gdy wszak był bezpośrednim opiekunem A. M. i jest osobą, która powinna mieć wiedzę o takim wydarzeniu. Znamienne jest przy tym, że sam wnioskodawca bądź jego żona w dniach 22 lipca 2011 r. (trzy dni przed sporządzeniem testamentu) i 4 sierpnia 2011 r., zwracali się do przychodni lekarskiej w celu uzyskania skierowania spadkodawczyni do stacjonarnego domu opieki (k. 53 akt I Ns 711/12 Sądu Rejonowego

w Gliwicach), co przeczy twierdzeniu wnioskodawcy o jej samodzielności.

Pozytywnej oceny ustaleń Sądu pierwszej instancji w powyższym zakresie nie może zmienić li tylko treść zeznań A. P. – notariusza, przed którym A. M. składał oświadczenie w dniu 25 lipca 2011 r. Świadek ten podała jedynie ogólny opis przyjętego sposobu postępowania przed przystąpieniem do sporządzenia aktu, dla zorientowania się co do świadomości i zdolności osoby przystępującej do dokonania czynności. Nie pamiętała natomiast czynności z udziałem spadkodawczyni, zatem wobec jednoznacznych opinii biegłych, które stwierdziły, że przy jednorazowym kontakcie notariusz mogła się nie zorientować co do stanu spadkodawczyni, zeznania tego świadka nie podważają prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego, które doprowadziły go do wniosku o nieważności testamentu z dnia 25 lipca 2011 r., jako sporządzonego w warunkach wskazanych w art. 945 § 1 pkt 1 k.c.

Zasadną natomiast okazała się apelacja uczestniczek postępowania i zawarte w niej zarzuty. Sąd pierwszej instancji pominął bowiem w swych ustaleniach okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, które wprawdzie nie były wprost wskazywane przez uczestniczki postępowania, jednak ujawniłyby się gdyby zostały podjęte czynności zmierzające do wyjaśnienia, czy uczestniczki postępowania składały oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Sąd Rejonowy bezzasadnie tego zaniechał, czego skutkiem było przyjęcie, że dziedziczenie po A. M. następuje na podstawie testamentu z dnia 20 kwietnia 2000 r. Sąd Okręgowy uzupełnił zatem postępowanie dowodowe, dopuszczając i przeprowadzając dowód z dokumentów złożonych

w aktach I Ns 831/12 oraz I Ns 833/12 Sądu Rejonowego w Gliwicach, a to sporządzonych przez notariusza A. L. protokołu otwarcia i ogłoszenia testamentu z dnia 29 marca

2012 r. (Rep. A. nr (...)) oraz protokołu dziedziczenia z dnia 29 marca 2012 r. (Rep. A. nr (...)). Dokument protokołu dziedziczenia spełnia wymogi określone art. 95c § 2 i 3 ustawy

z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie, w szczególności zaś zawiera oświadczenia o znanym uczestniczkom postępowania testamentu spadkodawczyni z 20 kwietnia 2000 r., a w § 6 zawiera oświadczenie J. F. o odrzuceniu spadku po A. M. przypadającego jej z mocy testamentu oraz oświadczenie D. F. o prostym przyjęciu przysługującego jej z mocy ustawy spadku po A. M.. Oświadczenia te zostały złożone z zachowaniem terminu zakreślonego art. 1015 § 1 k.c., w formie przewidzianej art. 640 § 1 k.p.c. i art. 95c § 3 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie, zatem są skuteczne. Składając oświadczenie o odrzuceniu spadku J. F., będąc jedyną powołaną testamentem z 20 kwietnia 2000 r. spadkobierczynią A. M., w należytej formie ujawniła brak woli dziedziczenia. Tym samym spełniła się przesłanka do dziedziczenia w trybie reżimu ustawowego. Zgodnie bowiem z art. 926 § 2 k.c., dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce albo nie może być spadkobiercą. Przedstawione testamenty A. M. nie doprowadziły do dziedziczenia testamentowego, skoro powołanie do spadku wnioskodawcy testamentem z 25 lipca 2011 r. zostało uznane za nieważne, natomiast ważnie powołana do dziedziczenia J. F. nie chce być spadkobiercą, czemu dała wyraz w stosownej formie. Wobec bezspornych ustaleń, że A. M. zmarła jako wdowa, nie pozostawiła zstępnych, jej rodzice zmarli przed nią, a oprócz siostry D. F. nie miała innego rodzeństwa, stosownie do art. 932 k.c. jedynym spadkobiercą ustawowym spadkodawczyni jest D. F., która spadek przyjęła wprost i nabyła go w całości. Takie właśnie stwierdzenie zawiera akt poświadczenia dziedziczenia z dnia 29 marca 2012 r., sporządzony przez notariusza A. L. za Rep. A nr (...) i zarejestrowany w systemie Krajowej Rady Notarialnej pod numerem (...) (k. 33-35 akt I Ns 711/12 Sądu Rejonowego w Gliwicach), którego zmiany domagał się wnioskodawca. W toku postępowania nie zostało wykazane, aby spadek w całości lub w części nabyła inna osoba niż wskazana w zarejestrowanym akcie poświadczenia dziedziczenia, zatem brak było podstaw do uwzględnienia wniosku w trybie art. 679 § 3 i 4 k.p.c.

Wobec powyższego apelację uczestniczek postępowania uwzględniono i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. zmieniono zaskarżone postanowienie, oddalając wniosek. Natomiast apelacja wnioskodawcy jako bezzasadna podlegała oddaleniu

w całości, stosownie do art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 520 § 2 k.p.c.

w związku z art. 108 § 1 kpc, obciążając nimi wnioskodawcę, którego żądanie oddalono. Odstąpienie od zasady wyrażonej art. 520 § 1 k.p.c. uzasadnione jest sprzecznością interesów uczestników w sprawie spadkowej, w której wystąpił spór co do ważności testamentu

i wnioskodawca, którego stanowisko nie zostało uwzględnione, jako strona przegrana jest obowiązana ponieść koszty postępowania w całości.

SSR (del.) Łukasz Malinowski SSO Magdalena Hupa-Dębska SSO Andrzej Dyrda